

Sygn. akt VII Ka 700/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica

Protokolant: stażystka Małgorzata Serafińska

bez udziału oskarżyciela

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 roku sprawy A. K., syna J. o B. z d. L., urodzonego (...) w C., obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 maja 2017 roku, w sprawie IX W 1183/17

Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że obwinionego A. K. uniewinnia od zarzucanego mu wykroczenia, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

VII Ka 700/17

UZASADNIENIE

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 20.02.2017 r. w (...) w O., będąc właścicielem pojazdu marki O. o nr rej. (...) wbrew obowiązkowi nie udzielił strażnikowi miejskiemu, upoważnionemu z mocy ustawy, wiadomości, co do tożsamości użytkownika ww. pojazdu, który w dniu 17.01.2016 r, o godz. 19:45 w O. przy ul. (...) zaparkował pojazd w strefie obowiązywania znaku „zakaz zatrzymywania się” (B-36), to jest o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Wyrokiem Sadu Rejonowego w O. z dnia 23 maja 2017 roku, w sprawie (...) obwiniony A. K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż opisany pojazd zaparkowany został w O. przy ul. (...) w dniu 17.01.2017r. i za ów czyn na podstawie art. 96§3kw został skazany, i wymierzono mu karę 300 (trzystu) złotych grzywny; na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obwiniony został obciążony zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (stu) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył go w całości, zarzucając:

a/ obrazę art. 1 § 2 i 4 § 1 Kodeksu wykroczeń poprzez przypisanie winy za brak wiedzy i pamięci, a nie za działanie lub zaniechanie;

b/ obrazę przepisu art. 34 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (kpw) poprzez podjęcie rozstrzygnięcia bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu;

c/ obrazę art. 4 i 5 Kodeksu postępowania karnego (kpk) w związku z art. 8 kpw poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego oraz rozstrzygnięcie powstałych wątpliwości na jego niekorzyść;

d/ obrazę przepisów art. 183 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpw w zw. z art. 234 Kodeksu karnego przez ustalenie w postępowaniu, że powołał się w sposób skuteczny na prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, a następnie odmówienie mu go na podstawie wadliwej interpretacji i pominięcie poczynionych w tym zakresie ustaleń;

e/ obrazę przepisu art. 54 § 6 kpw poprzez dopuszczenie sytuacji, w której zachodzi możliwość ukarania obwinionego, korzystającego z prawa do odmowy składania wyjaśnień;

f/ obrazę przepisu art. 5 § 1 pkt 2 i 9 kpw przez ukaranie obwinionego za skorzystanie z ustawowego prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, co nigdy nie stanowi czynu zabronionego;

g/ obrazę art. 8 kpw w zw. z art. 16 § 1 kpk poprzez obciążenie obwinionego ujemnymi konsekwencjami procesowymi za zachowanie w sytuacji braku jakichkolwiek wymaganych pouczeń;

h/ obrazę przepisu art. 96 § 3 kw poprzez zastosowanie jego błędnej interpretacji jako podstawy skazania.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji sformułował wniosek alternatywny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie, ewentualnie umorzenie postępowania z powodu braku dowodów na popełnienie przez niego wykroczenia z art. 96 § 3 kw, a z – jak to określił - ostrożności procesowej - uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący przedstawił argumenty mające wesprzeć stawiane w niej zarzuty z jednej strony odwołując się do kwestii możliwości przypisania mu winy, w jakiegokolwiek postaci, a z drugiej do argumentów natury procesowej o charakterze gwarancyjnym.

Skarżący wywodził, że w dniu otrzymania od uprawnionego organu wezwania do wskazania osoby, która popełniła wykroczenie drogowe nie posiadał takiej wiedzy, bowiem od dnia popełnienia wykroczenia do dnia odebrania na pocztę wezwania minął długi okres czasu. Tymczasem, aby można było rozważać odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 kw należy zdaniem skarżącego wykazać, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę i odmawiała jej przekazania uprawnionemu organowi. Nie do przyjęcia jest zdaniem obwinionego argumentacja sądu a quo, że skoro nie wykazał on, że pojazd został użyty wbrew jego woli i bez jego wiedzy, to niejako automatycznie można przypisać mu sprawstwo zarzucanego wykroczenia, skoro odpowiedzialność za wykroczenie jest czynem zawinionym. Skoro zatem obwiniony wielokrotnie oświadczał, że nie jest w stanie wskazać kto kierował jego pojazdem, albowiem tego nie pamięta, a nałożony na właścicieli pojazdów obowiązek wskazania komu powierzył pojazd do użytkowania lub kierowania w oznaczonym czasie nie wymaga aby właściciel prowadził rejestr zdarzeń, gdy oddaje pojazd do kierowania lub użytkowania jak i gdy pojazd jest mu zwracany, przeto nie sposób uznać, że jego zachowanie odwołujące się do niepamięci może być uznane za czyn zawiniony. Zwrócił przy tym uwagę, że jest osobą bardzo często używającą samochód innym osobom, i stąd właśnie niemożność wskazania osoby użytkownika w konkretnym czasie, mimo podejmowanych prób ustalenia takiej osoby. Skarżący nie wykluczył przy tym, że to on mógł być krytycznego dnia użytkownikiem pojazdu, co jego zdaniem wyłącza możliwość przypisania mu sprawstwa w związku z brakiem zdolności do wyczerpania znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw, adresowanego do osoby, która pojazdu nie używała, ale oddała go w używanie. Właściciel lub posiadacz pojazdu nie ma bowiem obowiązku wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sam tym pojazdem kierował lub go używał i dopuścił się np. wykroczenia drogowego. Skarżący zarzucił też sądowi a quo, że nie uwzględnił w procesie ustalania faktów okoliczności, że przeprowadził własne śledztwo w celu znalezienia sprawy wykroczenia ale nikt z jego znajomych, ani rodziny się nie przyznał.

W dalszej części uzasadnienia apelacji jej autor skoncentrował się na wykazaniu, że również w obliczu jego uprawnień procesowych jako obwinionego, a w szczególności przysługującego mu prawa do obrony wynikającego z art. 74 § 1 kpk w zw. z art. 20 § 3 kpw nie można od niego wymagać, aby obciążył swoją osobę w trakcie prowadzonego wobec niego postępowania. Zwrócił przy tym uwagę, że w aktach sprawy na stronie 7 znajduje się wezwanie, z którego można wnioskować, że (...)z góry założyła, że właściciel samochodu jest obwinionym i świadkiem. Został on bowiem wezwany w charakterze osoby wobec której istnieje podejrzenie popełnienia wykroczenia w sprawie o wykroczenie z art. 92 § 1 kw, a (...)w wezwaniu tym zażądała od niego równocześnie by wskazał osobę, której powierzył pojazd, czyniąc go przeto obwinionym niejako „podwójnie”, co naruszało jego prawo do obrony. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, by oskarżyciel publiczny stawiał obywatela przed dylematem, czy poczuwa się do winy, czy też nie, i od tego

stanowiska uzależniał przypisanie mu określonej roli procesowej. Obwiniony zauważył, że oskarżyciel nie usiłował nawet ustalić, kto użytkował pojazd krytycznego dnia, co wynika choćby z zeznań świadka A. S., która nie pytała o to ile osób użytkowało pojazd obwinionego, co mogłoby przyczynić się do ustalenia sprawcy wykroczenia.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, przy czym należy podkreślić, że wystarczającym dla przyjęcia jej postulatu o zmianę wyroku co do istoty był zarzut zmierzający do wykazania, że naruszono w trakcie postępowania poprzedzającego postępowanie jurysdykcyjne prawo do obrony obwinionego w stopniu uzasadniającym niemożność przyjęcia braku odpowiedzi na pytanie komu powierzył on pojazd będący jego własnością, jako zaniechania warunkującego odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.; dalej: p.r.d.), obowiązek wskazania na żądanie właściwego organu, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nie powstaje w sytuacji, gdy pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy jego właściciela lub posiadacza, przez nieznaną osobę, czemu ów właściciel lub posiadacz nie mógł zapobiec. Konsekwencją tego wyłączenia jest m.in. to, że w razie zaistnienia wskazanej sytuacji, nie może dojść do realizacji znamion wykroczenia określonych w art. 96 § 3 k.w. Przy czym sąd odwoławczy nie podziela poglądu wynikającego choćby z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku (VIII Kz 44/12), jakoby w każdym przypadku niespełnienia warunków z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, właściciel lub użytkownik pojazdu ponosił odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 kw. Bezkrzytyczna refleksja nad wyrażonym w tymże judykacie poglądem powoduje bowiem przyjęcie odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw na zasadzie ryzyka, gdy tymczasem zgodnie z przepisem art. 5 kw wykroczenie można popełnić in concreto – co najmniej nieumyślnie, a więc kiedy sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mimo, że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał, albo mógł przewidzieć. Konstatacja powyższa w oczywisty sposób czyni nieuprawnionym pogląd wyrażony w apelacji jakoby wykroczenie z art. 96 § 3 kw można było popełnić jedynie umyślnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 5 kw wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne, czego w przypadku wykroczenia stypizowanego w art. 96 § 3 kw ustawa nie przewidziała. Nie oznacza to jednakże by mógł zostać odrzucony ten zarzut apelacji, w którym obwiniony zwrócił uwagę na sposób wezwania go do udzielenia informacji żądanej na podstawie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oto bowiem, jak wynika z przywołanego wezwania obwiniony został wezwany w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw, ze wskazaniem konkretnych okoliczności czynu i jednocześnie, bez jakiegokolwiek pouczenia go o prawie odmowy złożenia wyjaśnień, alternatywnie – do wskazania osoby, która rzeczony wykroczenie popełniła, gdyby okazało się, że pojazd został powierzony takiej osobie do używania. Problem, jaki wynika z analizy rzeczonoego wezwania jest problemem złożonym i jakkolwiek argumentacja wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odwołująca się choćby do potwierdzenia konstytucyjności wykroczenia z art. 96 § 3 kw, znajduje pełne oparcie w tezie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 roku, w sprawie P 27/13, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie odpowiada ona każdemu indywidualnie rozpatrywanemu przypadkowi. Nadto, nie uwzględnia argumentacji uzasadnienia rzeczonoego orzeczenia, które nie zapadło jednogłośnie i ewidentnego postulatu takiego ukształtowania działania organów uprawnionych do wystąpienia z żądaniem do konkretnego podmiotu, by nie doszło do naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do obrony.

Z założenia podmiotu kierującego wezwaniem do wskazania osoby, której powierzono pojazd do używania w określonym czasie wynika, że wezwanie to jest kierowane do kogoś innego, aniżeli kierujący pojazdem w chwili zdarzenia, powodującego skierowanie takiego wezwania. Dlatego też dopiero wyeliminowanie ustalenia, że właściciel, użytkownik pojazdu kierował nim w „oznaczonym czasie”, będącym czasem zdarzenia powodującego odpowiedzialność za przestępstwo lub wykroczenie drogowe, stanowi podstawę skutecznego i zgodnego z prawem skierowania pytania, o którym mowa w art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tymczasem, w konkretnym przypadku organ kierujący owo pytanie pewności takiej nie miał. Wprost przeciwnie, miał co do tej okoliczności poważne wątpliwości, skoro wezwał obwinionego jako osobę podejrzaną o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw. Z

wezwania tego wynika, albowiem tak należy je interpretować, że ewentualne niepowodzenie w ukaraniu obwinionego za wykroczenie z art. 92 § 1 kw zrazu wywoływać miało u niego obowiązek wskazania osoby, której powierzony został pojazd, gdy tymczasem, co obwiniony też dopuścił w uzasadnieniu środka odwoławczego, nie jest wykluczone, że to właśnie on korzystał wówczas ze swojego samochodu. Jako osoba podejrzana o popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 kw obwiniony nie został pouczone o prawie odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, gdy tymczasem prawo takie mu przysługiwało. W kontekście tych wszystkich okoliczności zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego nie skierowano wniosku o ukaranie za wykroczenie z art. 92 § 1 kw, a niejako obchodząc prawo obwinionego do obrony postawiono mu pytanie, które nie miało żadnej podstawy faktycznej. Nie był on co prawda jeszcze osobą, przeciwko której wniesiono wniosek o ukaranie w sprawie o wykroczenie (definicja obwinionego z art. 20 § 1 kpw), korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 175 § 1 kpk (art. 20 § 3 kpw), ale bez wątplenia osobą, o której mowa w art. 54 § 6 kpw, mającą prawo do odmowy składania wyjaśnień na podstawie tego właśnie przepisu, a o prawie tym należało go pouczyć. Skoro tak, to naruszenie tego obowiązku nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych (art. 16 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw), a w konsekwencji, nie może nakładać jednocześnie obowiązku składania wyjaśnień, czym faktycznie jest żądanie udzielenia odpowiedzi na drugie z pytań zadanych w wezwaniu o charakterze „alternatywnym”. Naruszenie obowiązku pouczenia obwinionego o prawie odmowy składania wyjaśnień (art. 54 § 6 kpw) w zakresie dotyczącym odpowiedzi na pytanie, czy to on popełnił w określonym miejscu i czasie wykroczenie w ruchu drogowym (in concreto stypizowane w art. 92 § 1 kw) powoduje, że jego bierna postawa w zakresie udzielenia odpowiedzi na pytanie „alternatywne”: komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie, nie może wywołać dla niego negatywnych skutków prawnych (art. 16 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw). Wysłanie wezwania o treści wynikającej z k. 7 akt sprawy implikuje przeto szereg konsekwencji natury procesowej i materialnoprawnej, które wyłączają obowiązek ustosunkowania się adresata do pytania „komu powierzony został pojazd w oznaczonym czasie”. Po pierwsze, już z treści owego wezwania wynika, że adresatem jest potencjalnie, w pierwszej kolejności sam kierujący pojazdem, a więc sprawca wykroczenia „głównego”, który nie jest zdatny do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, skoro przepis ten przewiduje odpowiedzialność właściciela, posiadacza pojazdu tylko w przypadku, kiedy powierzył on go innej osobie. Po drugie, wobec braku pouczenia takiej osoby o prawie odmowy udzielenia odpowiedzi na zadane jej pytanie, czy to ona prowadziła pojazd w oznaczonym czasie należy przyjąć, że brak jakiegokolwiek reakcji mieści się w granicach prawa do obrony, albowiem nie może owa bierność wywoływać negatywnych skutków procesowych. Po trzecie wreszcie, ewentualna odmowa zajęcia stanowiska w kwestii, czy to obwiniony użytkował pojazd w oznaczonym czasie mieści się w granicach prawa do obrony i jednocześnie nie przesądza, czy obwiniony był kierującym, a więc, że faktycznie nikomu pojazd nie powierzał. A skoro tak, aktualną pozostaje wątpliwość, czy jest on właściwym adresatem pytania z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Wątpliwość ta, wyraźna już na etapie decyzji o przesłaniu wezwania z k. 7 nie może stanowić podstawy do formułowania zarzutu z art. 96 § 3 kw, albowiem stwarza to wrażenie, że właściciel, posiadacz pojazdu, który był kierującym pojazdem i popełnił czyn karalny w komunikacji, zostaje ukarany za czyn z art. 96 § 3 kw tylko dlatego, że nie przyznał się do winy w zakresie czynu, które stanowił źródło wystąpienia z zapytaniem zadany na podstawie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przechodząc do zasadniczego nurtu rozważań i analizy ustaleń sądu a quo oraz będącej ich następstwem subsumcji wypada przedstawić specyfikę regulacji zawartej w art. 96 § 3 kw, w kontekście wszystkich przepisów procesowych ważnych dla oceny bezprawności zachowania obwinionego. Jak celnie zauważył w zdaniu odrębnym do wyroku TK z dnia 12 marca 2014 roku (P 27/13) sędzia Wojciech Hermeliński „ustawodawca stawia adresata art. 96 § 3 k.w. przed trudnym dylematem: wskazania osoby, która kierowała pojazdem, także w wypadku obwinienia samego siebie o popełnione wykroczenie”. Tymczasem „z prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) wynika możliwość wyboru jej strategii, w szczególności oskarżony (obwiniony) może zdecydować się na czynną obronę bądź też na realizowanie jej w sposób bierny. Jednym z aspektów zasady prawa do obrony w postępowaniu karnym sensu largo jest prawo do obrony biernej, wyrażane zasadą procesową *nemo tenetur se ipsum accusare*, zakazującą zmuszania do samooskarżenia i dostarczania przeciw sobie dowodu. Istota omawianej zasady sprowadza się do pozostawienia oskarżonemu swobody decyzji co do czynnego uczestniczenia w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu. Niespełnienie obowiązku wynikającego z zakwestionowanego uregulowania powoduje swoistą zmianę kwalifikacji prawnej czynu z odpowiedniego przepisu części szczególnej kodeksu wykroczeń, sankcjonującego czyny przeciwko

bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. na art. 96 § 3 k.w. Zdaniem autora cytowanego fragmentu zdania odrębnego „w żadnym z powyższych wypadków obwiniony ... nie ma możliwości ekskulpowania się od tego obowiązku. Gwarancje wynikające z prawa do milczenia oraz z prawa do obrony w tym zakresie, mimo że formalnie obowiązują, faktycznie nie są realizowane, a przecież ... Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Saunders przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (orzeczenie z 17 grudnia 1996 r., skarga nr 19187/91, LEX nr 79874) stwierdził, że prawo do niedostarczania dowodów przeciwko sobie, w tym prawo do milczenia w trakcie przesłuchania, jest powszechnie uznanym składnikiem prawa do rzetelnego procesu. Prawo do milczenia, wyrażane zasadą nemo tenetur se ipsum accusare, gwarantuje oskarżonemu (obwinionemu) prawo do nieobwiniania się i niedostarczania dowodów przeciwko sobie”. Zgodzić się należy z autorem owego zdania odrębnego, że dylemat osoby, która otrzymuje żądanie wskazania osoby, której powierzyła pojazd jest dylematem, czy przyznanie się jest prawem, czy też już obowiązkiem, który z powodu braku pouczenia o prawie podjęcia biernej obrony, pomija gwarancje ustawowe prawa do obrony, zmuszając do zachowania sprzecznego z jego istotą. Zdaniem sądu odwoławczego, obowiązek zagwarantowania prawa do obrony materialnej powoduje, że właściciel lub posiadacz pojazdu może nie wskazać siebie jako sprawcy wykroczenia, co mieści się w jego prawie do obrony. Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. może zatem zostać wyłączona na zasadzie kontratypu działania w ramach uprawnień, albowiem zachowanie takie może polegać na odmowie udzielenia odpowiedzi na pytanie w ramach uprawnienia do niesamooskarżania się. Dziwi w kontekście powyższych rozważań, że organ uprawniony do postąpienia wedle zasady wyrażonej w art. 78 § 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ogóle takie wezwanie sformułował, skoro stawiając obwinionemu zarzut, którego dotyczy wezwanie z k. 7, a więc zarzut popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 kw, postawiłby obwinionego przez zupełnie innym dylematem, w pełni uzasadnionym procesowo, nie dość na tym gwarantującym mu pełne prawo do obrony. Takim mianowicie, czy milczeć, a przez to de facto pozbawić siebie możliwości skutecznego odparcia dowodu winy, jakim jest dokumentacja fotograficzna, albo w ramach obrony czynnej ujawnić kto faktycznie wykroczenie popełnił. Tymczasem, co wcześniej podkreślono, oskarżyciel kierując do obwinionego wezwanie z k. 7 w zakresie dotyczącym alternatywnego wskazania osoby, której powierzony został pojazd do używania, nie miał ku temu żadnej podstawy faktycznej. Miał natomiast podstawę, co zresztą uczynił, do postawienia obwinionego w stan obwinienia o czyn z art. 92 § 1 kw, ale z równoczesnym dochowaniem zasady pouczenia go o prawie do domowy składania wyjaśnień i odmowy udzielania odpowiedzi na pytania. Skoro tego nie uczyniono, zaniechanie powyższe nie może wywołać skutków dla obwinionego niekorzystnych. Dlatego też nie sposób uznać by li tylko z przywołanych powyżej powodów obwiniony popełnił czyn zarzucany mu we wniosku rozstrzyganym przez sąd w zaskarżonym wyroku. Rozważanie pozostałych zawartych w apelacji zarzutów zdaje się w tych okolicznościach zbędne, niezależnie od tego, że większość z nich należało ocenić jako bezzasadne w stopniu oczywistym. W szczególności tych, które odwołują się do sposobu procedowania sądu a quo.

Dlatego też zaskarżony wyrok zmieniono poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu (art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 kpw w zw. z art. 62 § 3 kpw), które to orzeczenie determinowało obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa (art. 118 § 2 kpw).